

GŁOS LUBAWSKI

POLSKO-KATOLICKA GAZETA BEZPARTYJNA NA POWIAT LUBAWSKI I OKOLICE

Wychodzi trzy razy tygodniowo, we wtorek, czwartek i sobotę.

Przedpłata: miesięczna wynosi 80 groszy z doręczeniem 1 złoty.
kwartalna wynosi 2,40 zł. z doręczeniem 3,00 zł.
W wypadkach nieprzewidzianych, spowodowanych siłą wyższą, (przeszkód w zakładzie, złożenia pracy i t.p.) abonent nie ma prawa żądać niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia: za ogłoszenie od wiersza 1 mm. na str. 6-lam. 15 gr.
na str. 3-lam. 50 gr. ogłoszenia drobne słowo 20 gr.
Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.
Telefon Nr. 59. Konto czekowe P.K.O. Nr. 145266.
Czcionkami drukarni B. Miłoszewskiego w Nowemście n. Drwęcą.

Rok I.

Nowemiasto n. Drwęcą, sobota 15 września 1934 r.

Nr. 20.

Wybory na wsi się zbliżają.

Nowa ustawa gminna z dnia 23 marca 1933 r. zaczyna powoli wchodzić w życie. W związku z tem trzeba koniecznie, aby wszyscy dokładnie poznali nasz nowy ustrój wiejski. Dotychczasowe małe gminy nazwano gromadami i dopiero kilka czy kilkanaście gromad będzie stanowiło nową gminę zbiorową.

Wyborów do rad gromadzkich, sołtysów i podsołtysów należy się spodziewać z końcem września lub na początku października. Po tych wyborach nastąpią wybory do rad gminnych, wójtów i podwójcich, a w końcu wybory rad powiatowych i wydziałów powiatowych.

Podstawą wyborów to wybory do rad gromadzkich. Zapoznajmy się z ich strukturą.

Gromadę wiejską stanowi każda miejscowość (osiedle, wieś, sióło, kolonja, osada, miasteczko, zaścianek folwark itp.); miejscowości te jednak mogą być połączone i tworzyć wspólną gromadę.

Gromady pod wzgl. organizacyjnym dzielą się na dwie kategorie: na takie, które jako władzę uchwalającą będą miały zebranie gromadzkie i takie, które jako władzę uchwalającą będą miały radę gromadzką.

Organy gromadzkie

Organami w gromadzie, która liczy ponad 200 mieszkańców, będzie sołtys i rada gromadzka, w gromadach zaś liczących mniej, niż 200 mieszkańców, sołtys i zebranie gromadzkie będą organem uchwalającym, sołtys zaś organem wykonawczym.

Skład rady gromadzkiej

Do rady gromadzkiej należą: sołtys, podsołtys i radni gromadcy. Radnych będzie zależnie od ilości mieszkańców gromady, 12 do 30. Tyle samo będzie się wybierać zastępców radnych gromadzkich. W szczególności liczba radnych wynosić będzie:

- W gromadach liczących do 500 mieszkańców — 12 radnych,
- w gromadach liczących ponad 500 mieszkańców — 16 radnych
- w gromadach liczących ponad 1000 do 1500 mieszkańców — 20 radnych
- w gromadach liczących ponad 1500 do 2000 mieszkańców — 24 radnych,
- wreszcie w gromadach, liczących ponad 2.000 mieszkańców — 30 radnych

Wybory do rady gromadzkiej.

Wybory do rad gromadzkich są powszechne, równe i bezpośrednie. Wybierać więc radnych gromadzkich mogą i powinni wszyscy mieszkańcy gromady, którym przysługuje prawo wybierania radnych, o czem poniżej jest mowa. Równość zaś prawa wyborczego oznacza że głos każdego wyborcy posiada jednakową wartość i że nikt nie może oddać więcej głosów niż inny wyborca. Bezpośredniość zaś wyborów oznacza, że wyborca wymienia przed komisją wyborczą nazwisko i imię, oraz imię ojca tej osoby, którą chce wybrać radnym gromadzkim. Inaczej jest — jak zobaczymy — przy wyborach do rad gminnych, kiedy to wybory są pośrednie.

Rada gromadzka będzie wybierana na lat pięć. Na posiedzeniach rady gromadzkiej przewodniczy sołtys lub jego zastępca, to znaczy podsołtys.

Kto może wybierać

Prawo wybierania radnych gromadzkich mają wszyscy obywatele polscy mężczyźni i kobiety którzy:

- a) w dniu zarządzenia wyborów liczą 24 lat życia,
 - b) w dniu zarządzenia wyborów mieszkają przynajmniej od roku na obszarze gromady,
 - c) nie utracili prawa wyborczego do Sejmu
- Prawo wybierania radnych gromadzkich, mimo że zamieszkuje krócej, niż rok, na obszarze gromady, przysługuje.

Plenarne posiedzenie Zgromadzenia Ligi.

GENEWA, 12. 9. Po południu dopiero rozpoczęła się dyskusja generalna na plenarnym posiedzeniu Zgromadzenia Ligi Narodów. Przez cały dzień bowiem nikt nie zapisał się do głosu. Dyskusja nie wywołała większego wrażenia ani zainteresowania, poza hołdem złożonym pamięci śp. kanclerza Dollfussa i poza mową kanclerza Schuschnigga.

Ławy dziennikarskie i loże publiczności

były znacznie przerzedzone, gdyż uwaga wszystkich jest nadal skupiona nad zagadnieniem wejścia Z. S. R. R. do Ligi Narodów, omawianem tylko w kulisach poszczególnych delegacji, obłożonych przez dziennikarzy.

Ze szczególnym zainteresowaniem oczekuje się w Genewie zapowiedzianego przemówienia ministra Becka, który zabiśnie głos w dyskusji generalnej na Zgromadzeniu Ligi Narodów.

Barthou o Sowietach.

PARYŻ, 10. 9. Min. Barthou dokonał dziś po południu w Nantua odsłonięcia pomnika polityka francuskiego z epoki Waldeck-Rousseau Baudin'a syna posła Baulin'a, który zginął w roku 1848 na barykadach.

W wygłoszonym przy tej okazji przemówieniu Barthou oświadczył mi in., że tezy, broniące w interesie pokoju europejskiego przez Francję, Anglię, Włochy i Małą Ententę wezmą górę.

Byłoby poważnym błędem politycznym odsunąć od koncertu międzynarodowego państwo o 180 milionach ludzi, w chwili gdy państwo to zgadza się wstąpić do Ligi Narodów, przyjmując ustawy i statuty i przystosowując się do nich i domaga się jedynie uprawnień, przysługujących wszystkim członkom Ligi. Dlaczego

ma się odmówić tej prośbie? Gdy po raz pierwszy wyrzekłem słowo „bezpieczeństwo“, Litwinów był pierwszym, który mi na to odpowiedział. Ponieważ Rosja zdecydowana jest poddać się lojalnie prawom i obowiązkom, jakie ciąży również na innych państwach, to niezrozumiałem byłoby zajęcie stanowiska sprzecznego z naszym stanowiskiem.

Delegaci państw bałtyckich u Ministra J. Becka.

GENEWA, 12.9. Minister J. Beck podejmował śniadaniem delegatów państw bałtyckich. Wzięli w niem udział minister spraw zagranicznych Finlandji Hachzel, minister spraw zagranicznych Estonji Seljamaa, sekretarz generalny łotewskiego ministerstwa spraw zagranicznych Munters oraz stali delegaci przy Lidze Narodów Finlandji — Holsky, Łotwy J. Felmans, Estonji — Szmit i Polski — Raczynski.

Epokowe wystąpienie ministra Becka w Genewie.

Zagadnienia dotyczące mniejszości narodowych powstały równocześnie z utworzeniem Ligi Narodów. Statut Ligi przewiduje w jednym z artykułów wprowadzenie zobowiązań międzynarodowych ochrony mniejszości, które to zobowiązania miały się stać gwarancją utrzymania pokoju. Polsce również zostało narzucone powyższe zobowiązanie i to w chwili regulowania przez nią stosunków po wojnie światowej. Traktat o mniejszościach podpisali delegaci polscy Roman Dmowski i Paderewski w roku 1919. Oprócz Polski traktat mniejszościowy podpisał jeszcze 13 państw mniejszych. Inne państwa pozostały zupełnie swobodne w układaniu s w y c h stosunków z mniejszościami. Państwa słabsze traktat podpisały, ale sprzeczny z ideą sprawiedliwości i równości.

a) mieszkającym na obszarze gromady właścicielom nieruchomości, znajdujących się na tym obszarze.

b) funkcjonarjuszom państwowym, funkcjonarjuszom państwowych przedsiębiorstw, instytucyj, zakładów i monopoli, funkcjonarjuszom samorządu, duchowieństwu świeckiemu i zakonnemu, oraz zawodowym wojskowym służby czynnej, jak również członkom rodzin poprzednio wymienionych osób — o ile wszystkie te osoby przed dniem zarządzenia wyborów mieszkały z wyborcą w jednym lokalu.

Kto może być wybranym?

Wybranymi zaś na radnych gromadzkich mogą być wszyscy obywatele polscy, mężczyźni i kobiety, którzy:

- a) w dniu zarządzenia wyborów liczą 30 lat życia.
- b) posiadają prawo wybierania radnych gromadzkich, o czem powyżej była mowa.

Łatwo teraz zrozumieć, że od wyborów do gromad zależać będą wybory do rad gminnych. A zatem do gromad muszą wejść ludzie rozumni, uczciwi, ludzie odważni, którzy będą kierowali się sumieniem i potrzebami mieszkańców, a nie rozkazami czy nakazami partyjnymi które chcą robić według swego upodobania i interesów partyjnych.

Rząd polski zgłosił w kwietniu br. do Ligi Narodów wniosek w tej sprawie, domagając się rozeźnienia ochrony mniejszości na wszystkie państwa, będące członkami Ligi. Należało się spodziewać, że wniosek ten spotka się z niechęcią większości państw, zadowolonych z obecnego stanu rzeczy. Z tem większem zatem napięciem oczekiwano obecnej mowy min. Becka, w której miał sprawę bliżej naświetlić z polskiego punktu widzenia.

We wczorajszym swem przemówieniu min. Beck poddał ostrej krytyce obecny stan narod. ochrony mniejszości, nazywając go dziwolągiem i dla swej chaotyczności, jak i sprzeczności z zasadami prawdziwej ochrony. Minister powiedział, iż obecny system nie daje żadnej realnej korzyści mniejszościom, lecz stwarza tylko dogodny kulisy dla różnych niskich i nikczemnych intryg. Ponieważ cały ten system jest sprzeczny z zasadą równości. Polska chce wiedzieć, co państwa zamierzają uczynić, aby stan ten naprawić. Wobec tego od dnia dzisiejszego, do czasu wprowadzenia jednolitego systemu ochrony mniejszości narodowych, Polska nie będzie pracować w tej materji z organami międzynarodowemi. Interesy mniejszości narodowych chronione będą nadal wewnątrzniimi ustawami państwa, zwłaszcza konstytucją, która zawiera odpowiednie artykuły o ochronie i równouprawnieniu mniejszości narodowych z narodem polskim. Nowa konstytucja polska uwzględni interesy mniejszości w tej samej mierze.

Przemówienie min. Becka tak silne a proste, wywołało na przedstawicielach państw głębokie wrażenie, utwierdzając ich w przekonaniu, iż rząd polski zdecydowany jest walczyć i bronić się przed złem, godzącem w najżywniejsze interesy państwa.

Z trasy lotu okrężnego.

Niezwykłe przygody lotników na terytorjum francuskim.

RZYM, 12. 9. W środę w godzinach popołudniowych na lotnisku Littorio zaczęły lądować pierwsze samoloty challenge'owe. Z polskich lotników pierwszy wylądował Włodarkiewicz, drugi Płonczyński, trzeci Bajan. Lotnicy polscy natychmiast otrzymali przygotowany posiłek, oddając samoloty w ręce polskich inżynierów i mechaników.

Kpt. Skrzypiński oświadczył, że zmuszony był z powodu mgły do lądowania w Bayonne pod Bordeaux, gdzie został zatrzymany przez żandarmerji francuskich, którzy pod zarzutem przemytnictwa nie pozwolili mu startować, ani też wysiąść z samolotu w ciągu 2 godzin. Dokumenty, które kpt. Skrzypiński pokazał żandarmerji nie przekonały ich. Dopiero po telefonicznym skomunikowaniu się z komendantem żandarmerji w Bordeaux — lotnicy polscy mogli wystartować w dalszą drogę.

Jak się Wasz korespondent dowiaduje od lotników niemieckich podobne przygody spotkały również: Morzika, Osterkampa i Hubricha. I tak np. Morzik znajdował się pod aresztem żandarmerji francuskiej w ciągu 6 godzin. Lotników niemieckich aresztowano nietylko pod Bordeaux ale i pod Algierem, gdzie przymusowo lądował Morzik.

Wiadomość o aresztowaniu uczestników Challenge'u przez żandarmerji francuską wywołała w Rzymie wielkie wrażenie.

Szanse polskie.

Na pytanie jak należy oceniać szanse zawodników polskich, pilot Karpiński oświadczył, że jeśli silniki nie zawiodą, wówczas aparaty polskie zajmą pierwsze miejsce, gdyż jak dotąd Bajan i Płonczyński prowadzą bezapelacyjnie.

Ponadto duże szanse przeskoczenia na lepsze miejsca mają niektórzy lotnicy polscy jak Buczyński i Włodarkiewicz.

Siódmy dzień lotu okrężnego.

WARSZAWA. W dniu wczorajszym lotni-

cy przebyli etap trasy Rimini (Włochy) — Praga Najlepszy czas na trasie tej osiągnął Włodarkiewicz, bo 205 km. na godz. Inni lotnicy poniżej 200 km. We Wiedniu powitali Włodarkiewicza, który przybył tam jako pierwszy, wicekanclerz Austrii Stahremberg, burmistrz miasta Wiednia, dyplomaci i członkowie konsulat polskiego. Lotnik otrzymał car od władz miejskich Wiednia. Po 20 minutowym postoju lotnik odleciał o godz. 14.10 do Pragi. W chwili lądowania orkiestra odegrała hymn polski, po czym nastąpiło uroczyste powitanie. W przedostatnim dniu rajdu wszyscy lotnicy zanocowali w Pradze.

Ostatni dzisiejszy etap lotu okrężnego wynosi 1613 km i prowadzi z Pragi poprzez Katowice — Lwów — Wilno — do Warszawy. Przyłot lotników do Warszawy spodziewany jest dziś około godziny 14-tej.

Pogrzeb ś.p. inż. K. Balińskiego.

MADRYT, 10. 9. W dniu 7. b.m. odbył się w Pampelunie pogrzeb ś.p. inż. Kazimierza Balińskiego, który zginął w wypadku lotniczym w Pirenejach. W pogrzebie wzięli udział przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych z gubernatorem Nawarry na czele, przedstawiciele lotnictwa hiszpańskiego, poseł Rzplitej w Madrycie Perłowski z małżonką oraz brat zmarłego attache delegacji polskiej w Genewie, jako jedyny członek rodziny, który zdążył przybyć na czas do Pampeluny, by wziąć udział w uroczystościach pogrzebowych. Kompanja piechoty hiszpańskiej oddała zmarłemu honory wojskowe

Nabożeństwo żałobne za ś.p. Żwirkę i Wigurę.

WARSZAWA, 11. 9. Dziś w drugą rocznicę śmierci ś.p. kpt. Żwirki i inż. Wigury, zwycięzców w ostatnim challenge'u odbyło się w Warszawie nabożeństwo żałobne, na które przybyli: rodziny zmarłych, reprezentanci władz, wojska, lotnictwa. Tak samo odprawiono za dusze lotników nabożeństwo żałobne w Zabzi.

Pomimo to prasa francuska zapatruje się na sprawę „paktu“ optymistycznie i twierdzi iż odnośna odpowiedź niemiecka nie przeszkodzi w jego realizacji, który nawet w razie ograniczenia go tylko do Polski, Rosji, Czechosłowacji i państw bałtyckich zachowa swoje pełne znaczenie układu stabilizującego stosunki w Europie wschodniej. Rozwiązanie tego problemu zależy tylko od Polski. Prasa francuska nie wątpi, iż Polska powęźmie przychylną decyzję w tym względzie.

Prasa niemiecka podaje szereg zasadniczych zastrzeżeń zawartych w odpowiedzi niemieckiej, między innymi twierdzi, że Niemcy z uwagi na swe zagrożone położenie nie mogłyby zobowiązać się do określonych kroków wojskowych i wojenych.

Korpus dyplomatyczny u kanclerza Hitlera.

BERLIN, 12. 9. Dzisiaj w pałacu prezydenta Rzeszy odbyło się uroczyste przyjęcie korpusu dyplomatycznego. Kanclerzowi Rzeszy towarzyszył minister spraw zagran. v. Neurath. Z okazji objęcia dotychczasowego urzędu prezydenta Rzeszy przez kanclerza Hitlera wygłosił przemówienie w imieniu korpusu dyplomatycznego Nuncjusz Apostolski, dziekan korpusu dyplomatycznego, Monsignore Cesare Orsenigo.

Pierwszy okręt zbudowany w polskiej stoczni.

GDYNIA 11 9. O godz. 10.45 w porcie wojennym w szczupłym gronie oficerów marynarki z admirałem Swirskim na czele, odbyła się skromna, lecz doniosła uroczystość spuszczenia na wodę trawlera, który został nazwany „Jaskółką“.

Trawler jest pierwszą jednostką morską, zbudowaną w Polsce, w warsztatach marynarki wojennej w Gdyni. Trawler jest całkowicie wykonany z materiałów krajowych i pod każdym względem odpowiada nowoczesnej technice.

Warsztaty marynarki wojennej wykańczają pływający kran, który będzie jednostką wyposażenia portu.

Kara za obrazę Prezydenta Rzeczypospolitej.

JAROCIN, 12. 9. Sąd Okręgowy w Ostrowie rozpatrywał sprawę redaktora odpowiedzialnego „Gazety Gostyńskiej“ Królaka i skazał go za obrazę Prezydenta Rzeczypospolitej na 14 miesięcy więzienia.

Pan Prezydent Rzplitej w Puszczy Rudnickiej.

WARSZAWA Od kilku dni bawi w Puszczy Rudnickiej p. Prezydent Rzeczypospolitej prof. Mościcki, gdzie spędza czas na polowaniu na łosie.

Wraz z P. Prezydentem bawi w Puszczy Jego Małżonka p. Marja Mościcka, która w towarzystwie p. ministrowej Kalińskiej odbywa wycieczki samochodowe po tym uroczym zakątku Ziemi Wileńskiej.

Pani Mościcka odwiedziła kilka razy Wilno oraz odbyła m. in. wycieczki do Trok i Werek gdzie towarzyszy jej i p. Kalińskiej jako przewodnik konserwator wileńsko-nowogródzki p. dr. Lorenc.

Japońskie pancerniki na kolei wschodnio-chińskiej

MUKDEN, 12. 9. (PAT). Na mocy porozumienia pomiędzy władzami japońskimi a mandżurskimi na kolej Wschodnio-chińską skierowano liczne japońskie pociągi pancerne, które mają zapewnić bezpieczeństwo pociągów pasażerskim, oraz będą eskortowały pociągi towarowe.

Milczenie prasy sowieckiej.

MOSKWA, 12. 9. Cała prasa sowiecka oraz czynniki oficjalne zachowują od początku obecnych obrad genewskich całkowite milczenie w sprawie wstąpienia ZSRR do Ligi.

Ćwiczenia Reichswery na zakończ. kongresu nar. socjalist.

NORYMBERGA, Pat. Na zakończenie kongresu nar. socjalistycznego odbyły się dziś na obrznych Błoniach Zeppelina ćwiczenia Reichswery w których wystąpiły w pełnym uzbrojeniu oddziały reprezentujące wszystkie gatunki broni niemieckiej. Ćwiczenia te miały charakter regularnej bitwy przy współudziale miotaczy min i karabinów maszynowych. Ćwiczenia te były powtórzone dwukrotnie, rano przed ministrem Blombergiem, popołudniu w obecności kanclerza Hitlera i ministrów. Wśród 250 tysięcy widzów przeważali członkowie SA i SS. Ćwiczenia zakończyły się defiladą formacyj Reichswery przed kanclerzem Hitlerem. Na czele Oddziału sztandarowego niesiono 3 sztandary bawarskiego pułku Lista w którym Hitler służył jako ochotnik w wojnie światowej.

Rozpowszechniajcie

„Głos Lubawski“

Za Ojca

Powieść.

E. W. Pierce.

(Ciąg dalszy).

Przy drzwiach czekał na nią Herbert i ołśnio ny królewską jej pięknością, oczyma wypowiedział jej swoje uwielbienie.

— Oto jest program tańców — rzekł stłumionym głosem — ile raczysz ich pani dla mnie pozostawić?

— Weź pan tyle ile chcesz tylko, daję ci zupełną „carte blanche“ — odparła z czarującym uśmiechem.

Zaledwie Herbert zdążył wpisać swoje nazwisko, kiedy inni mężczyźni otoczyli Olimpię, zamawiając ją do tańców. Była niewątpliwie najpiękniejszą kobietą w całej sali i jasnowłosa Joanna Phelps, której urodę stanowiły głównie różowa cera i niebieskie oczy, wiele przy niej traciła. Widział to doskonale sir Karol i mówił sobie w duchu, że w porównaniu z Olimpią narzeczona jego jest pospolitą. Po pierwszym walcu, którego naturalnie tańczył z Joanną, zbliżył się do Olimpij.

— Czy zostawiła pani dla mnie jakie tańce? — zapytał.

— Nie proszę cię pan o to — odrzekła z figlarnym uśmiechem.

— Czy to ma znaczyć, że pani mi odmawia?

— O bynajmniej, mogę z panem tańczyć czwartego walca.

W tej chwili Herbert Iredell przyszedł upomnieć się o swój taniec. Sir Karol powiódł za nim posępnym wzrokiem i westchnął głęboko. Zdawało mu się, że oświadczenie się Joannie, spełnił swój obowiązek i oparł się pokusie, tymczasem na widok Olimpij zapomniał o wszystkim i gorzko żałował swego postanowienia.

Po krótkim przestanku muzyka zagrała walc, a sir Karol poszedł szukać Olimpij i znalazł ją uśmiechniętą, wesołą i z wielkiem zajęciem rozmawiającą z Herbertem; na ten widok szalona zazdrość zbudziła się w jego sercu. Hal będzie mógł nakoniec zemścić się na niej za katusze jakie mu zadawała, powie jej, że jest zaręczony. Jak też ona to przyjmie? Czy zblednie, czy zarumieni się, czy zdradzi swój zawód? Na tę myśl takie okrutne zadowolenie odbiło się na jego twarzy, że Olimpij odrazu odgadła, o czem myślał. I ją także ogarnęło pragnienie zemsty, a zamiar jaki nagle powzięła był tak śmiały, że tylko kobieta jak ona mogła go powziąć i wykonać.

Raz tylko okrążyli salę, potem sir Karol stanął i puścił jej rękę. Czy jego miały wyraz niemal dziki.

— Przejdźmy do buduaru — rzekł — mam pani coś powiedzieć.

— Nie chciałabym oddalać się z sali balowej, bo moi tancerze będą mnie szukali — odrzekła obojętnie, powiewając wachlarzem z białych piór strusich — możemy porozmawiać tam, pod palmami... Skorzystam z tego, żeby panu

wyrazić moje życzenia z powodu pańskich zaręczyn z panną Phelps.

Poblady nagle jak trup i zacisnął zęby.

— Pani już wiesz? — wyjąkał — któż ci o tem powiedział?...

— Ależ to dla nikogo nie jest tajemnicą!

— Panią zapewne ten związek nie nie obchodzi... — zawołał niemal z rozpazą.

— Owszem, bardzo mię obchodzi — odparła z obojętnym uśmiechem — przecież jesteś pan moim dawnym i dobrym znajomym.

Chłód Olimpij doprowadzał sir Karola do szaleństwa.

— A kiedyż ja będę mógł wywzajemnić się i złożyć pani podobne życzenia? — zagadnął z okrutnym uśmiechem.

Z wdziękiem skłoniła głowę i odrzekła słodko:

— Możesz pan zaraz to uczynić...

Przez chwilę patrzył na nią osłupiały.

— Co to ma znaczyć? — zawołał gwałtownie.

— Wszak chciałeś mi pan powinszować, a ja cię upoważniam do tego.

— A zatem pani jesteś narzeczoną?

— Nieinaczej.

— Z kim?

— Możesz pan łatwo odgadnąć, zaśmiała się i spuściła oczy.

Spojrzał na nią groźnie i odszedł z przekleństwem na ustach.

Zanim Olimpij zdążyła ochłonać, Herbert stanął przed nią. Teraz dopiero pojęła co uczyniła:

Kronika.

Nowemiasto dnia 14 września 1934 r.

KALENDARZYK:

Dziś: Podwyższenie Krzyża Św.
 Jutro: M. B. Bolesnej — Nikodema
 Niedziela: Euzebi
 Dziś: Wschód słońca o godz. 5.07.
 Zachód słońca o godz. 5.56.

Obniżka taryfy telefonicznej.

Dowiadujemy się ze źródła miarodajnego, że z dniem 1-go października nastąpi obniżka abonamentu telefonicznego.

Komunikat.

Dr. Jakulszak lekarz okulista, przyjmować będzie w Nowemmieście pacjentów w Stacji Przeciwwągranicznej (dom Ekspozytury Ubezpieczalni Społecznej) począwszy od dnia 14 bm., od godziny 9—10 przedpołudniem każdego piątku.

Z miasta i powiatu.

Urząd Stanu Cywilnego w Nowemmieście n. Drw. za czas od 1. sierpnia do 31 sierpnia 1934 r.

Urodzenia: robotnik Adam Binkowski (m. 29. 7.), elektromonter Alfons Kowalski (ż. 30. 7.), robotnik telegraficzny Antoni Oberstädt (m. 31. 7.), czeladnik stolarski Stefan Gorzka (m. 2. 8.), plutonowy zawodowy Jan Piotrowski (ż. 2. 8.), urzędnik skarbowy Józef Olszewski (m. 4. 8.), niezamężna Łucja Jastrzebska (m. 11. 8.), robotnik Jan Sławiński (ż. 13. 8.), rachmistrz Kasy Miejskiej Arkadiusz Orzechowski (ż. 14. 8.), robotnik Paweł Schönek (ż. 17. 8.), starszy pocztyljon Józef Bielicki (m. 13. 8.), sekretarz sądowy Jan Muchliński (m. 17. 8.), rolnik Stanisław Marchlewicz (ż. 31. 8.)

Zgony: Stanisław Wojciech Wentzel (7 tygodni 8. 8.), Michał Mandziejewski (78 lat 22. 8.), Franciszek Knozowski (64 lat 17. 8.), Marianna Wolakówna (13 lat 19. 8.), Marta Rykaczewska (12 lat 22. 8.), Tadeusz Górski (6 mies. 23. 8.), Leon Perłowski (44 lat 25. 8.), Jan Bona (73 lat 30. 8.)

Zawarte śluby: strażnik graniczny Marcin Trzeciak i Klara Olszewska, czeladnik siodlarski Franciszek Malinowski i Łucja Hildegarda Bukowska.

Zastąpienie.

Nowemiasto. Przejeżdżająca przez Nowemiasto do Lidzbarka w dniu 12 bm. Władysława Magdziarz, doznała w domu przy ulicy 19 stycznia krwiotoku płucnego. W ciężkim stanie odstawiono chorą do szpitala powiatowego, gdzie jej pierwszej pomocy udzielił p. dr. Werner.

Z sali sądowej.

Nowemiasto. Sąd Grodzki na rozprawie karnej w dniu 12 bm. z oskarżenia p. st. przod. Nowackiego, zasądził następujące osoby:

Tyburskiego Stanisława z Karbowa pow. brodnickiego za kradzież roweru na ostatnim jarmarku kramnym w Nowemmieście na szkodę Gryzówny Zofji z Kurzętnika 6 mies. więzienia.
 Koltulę Ottona z Małego Tarpna za oszustwo przy kupnie siana od Kliniewskiego Wład. z Bielicy dla 18 p. zł — 6 miesięcy więzienia.

Wiśniewskiego Leon. i Więcka Antoniego oboje bez stałego miejsca zam. za żebractwo i włóczęgostwo po 3 mies. domu pracy przymus.

Z posiedzenia Rady Miejskiej.

Nowemiasto. Wczoraj dnia 13 bm. o godz. 19-tej odbyło się zwyczajne posiedzenie Rady Miejskiej. Na porządku dziennym znajdowały się następujące sprawy:

1. Zatwierdzenie budżetu na r. 1934/5. Budżet zatwierdzono z tem, że odroczone do przyszłego posiedzenia sprawę przyznania burmistrzowi dodatku reprezentacyjnego.

2. Świadczenie na rzecz tut. gimnazjum. — Tutaj uzyskano jeśli chodzi o zobow. nowe zniżkę w świadczeniach do 2/3 na 5 lat — za porozumieniem się z Kuratorjum Szkolnym.

3. Wybór opiekuna społecznego — wybór padł na p. Grześkiewicza.

4. Postawienie nowego budynku gospodarczego, zniesionego w ostatnich dniach. Nowego budynku nie można narazie postawić dla braku funduszu. Materiały z rozebranego budynku zostaną sprzedane.

5. W wolnych głosach omawiano w dalszym ciągu aktualne sprawy miasta.

Mały uciekinier.

Nowemiasto. Swego czasu donosiliśmy o przybyciu z wojskiem do Łąkorza chłopca Zakrzewskiego Józefa zam. w Wąbrzeźnie, a nie mającego rzekomo ani matki, ani ojca. Ołóż dopiero teraz okazało się, że chłopiec złożył zeznania fałszywe, gdyż posiada ojca i dobrze go traktującą macochę, a z domu uciekł z łobuzerji. Ojciec uciekiniera dowiedziawszy się o miejscu pobytu syna, sprowadził go zpowrotem do Wąbrzeźna.

Z targu.

Nowemiasto. Na dzisiejszym targu (piątek) płacono za: pół kg masła 90 gr.—1.00 zł.; jaja za mendel 90 gr., kurczaki 60 gr.—1,10 zł.; kaczkę 1,50 — 2,20 zł.; za marchew 5 gr., pomidory pół kg. 10 gr., cebula wiązka 5 gr., za jabłko 10—20 gr., śliwki 25 gr., gruszki 15—25 gr., kartofle ctr. 1,80 zł., ogórki mdl 50 — 60 gr.

Kradzież roweru.

Lubawa. W dniu 5 bm. wieczorem pomiędzy godziną 19 a 20 skradziono z korytarza sklepu kolonialnego p. Wiśniewskiego w Łążyne rower męski na szkodę cieśli p. Bacha z Rumienicy. Sprawca wykorzystał czas w którym p. B. znajdował się w sklepie, nie zwracając na rower uwagi.

Policja wszczęła energiczne dochodzenia celem ujęcia sprawcy.

Ognisko harcerskie.

Lubawa. W sobotę wieczorem o godz. 7.30 22 drużyna harcerska, gimnazjalna urządziła w parku miejskim „ognisko” dla szerszej publiczności. Przy blasku ognia widać było twarze braci harcerskiej i gości. Popłynęła pieśń poważna, „Płonie ognisko”, a za nią inne, wesołe beztrudnie, wечно młode. Monologi i dowcipne obrazki bawiły zebranych tak, że czas szybko minął i ognisko zakończono pieśnią „Wszystkie nasze dzienne sprawy”. Zapowiedziano następne ognisko; przypuszczać należy, że będzie coś nowego i pomysłowego — Młodzi przecież potrafili, a może... usłyszymy ładną, nastrojową o głębokich refleksjach gawędę? Czekamy! (Al)

Walne zgromadzenie „Ogniska”

Lubawa. Dnia 2 września b.r. odbyło się zebranie tutejszego Ogniska, na którym, z powodu przeniesienia kolegi Wasyluka, byłego prezesa do Nowogomiasta i przesiedleń innych członków zarządu, dokonano wyboru nowych członków, a mianowicie obrani zostali: prezesem Żelazny Anzelm wiceprezesem Narloch członkiem zarządu Kociela

Ofiary na rzecz powodzi

złożone w Komunalnej Kasie Oszczędności powiatu lubawskiego w Nowemmieście n. Drw.

Komunalna Kasa Oszczędności pow lubawskiego Nowemiasto 100,— zł, Gmina Kowaliki 12,30 zł, Dąbski Babalica 30 zł, Zarząd Straży Przedniej przy Państwowym Gimnazjum Nowemiasto 42,17 zł, Gmina Sugajenka 42,50 zł, J. Piątaszewski Podkom. Straży Granicznej 44 zł, Gmina Omule 17,80 zł, Gmina Swiniarc 39,50 zł, Związek Strzelecki Zielkowo 7,75 zł, Kat. Stow. Młodzieży Męskiej Wawrowice 1,50 zł, Związek Obywat. Pracy Kobiet Samplawa — Rakowice 4 zł, Kat. Stow. Młodz. Zeńsk. Radomno 12,35 zł, Gmina Tyliczki 6,95 zł, Gmina Kowaliki 4 zł, Obsz. Dw. Jakóbkowo 14,25 zł, Gmina Mroczko 71,45 zł, Gimnazjalne Koło Sportowe Nowemiasto 9,75 zł, Obsz. Dworski Bagno 33,50 zł, razem 493,77 zł, razem wpłynęło 5.403,98 zł.

Do Komitetu Niesienia Pomocy Powodziom w Lubawie.

wpłynęły dalsze składki i dary:

P.P. Wolski aptekarz 10 zł, Dr. Wierzbowski 5 zł, Truszczyński Julian 10 zł, Jankowski Fr' 10 zł, Wesołowski Józef 10 zł, Broniewski Józef 5 zł, Will Józef 10 zł, Kwiatkowska Marja 2 zł, Wojtaś W. 1 zł, Stiens L. 10 zł, Leska H. 2 zł, Drozdowski Julian 1 zł, Drozdowski St. 1 zł, Zmijewski Fr. 1 zł, Czajkowski Władysł. 10 zł, Mówka Władysław 2 zł, Brzozowski W. 1 zł, Piasecki J. 1 zł, Dominikowska 2 zł, Matuszewski L. 2 zł, Suhre 3 zł, Hejka Al. 2 zł, Szulz L. 2 zł, Czajkowski Jan 3 zł, Zastawny 1 zł, Kasprowiec Jan 2 zł, Dąbkowski Jan 5 zł, Maliszewski Wł. 10 zł, Fiszeder B. 2 zł, Stefańska C. 50 gr, Dembicki Jan 1 zł, Lietz P. 50 gr, Piotrowicz Bernard 1,50 zł, Zera 50 gr, Bendyk L. 50 gr, Turkowski 1 zł, Krebs 2 zł, Kamiński Lucie 2 zł, Wesołowska Marja 5 zł, Nadolny Tadeusz 2 pary trzewików, Dembowski Maksymilian 1 fartuch, 1 koszula, 1 kałesony, 1 krawat i 1 parę szkarpetek, Zuchliński Jan 1 zł, Szczawiński 1 zł, Schweig Aug. 50 gr, Chotaściński 50 gr, Węgorzewska 50 gr, Zmijewski Leonard 2 zł, Zmijewska Halina 1 zł, Nicikowska 50 gr, Zelazny Anz. 1 zł, Gołębiewski 1 zł, Lotterhoffer B. 50 gr, Szczesna 2 zł, Kasprzyci K. 50 gr, Orliński M. 1 zł, Zomkowski Feliks 1 zł, Liszewski 2 zł, Mroczek 1 zł, Tułodziecki 1 zł, Czajkowski Alfred 1 zł, Czajkowski Józef 1 zł, Karczewski Konst. 1 zł, Jagielska Walerja 1 zł, Zomkowski 50 gr, Hołoga Jan 1 zł, Rolnik Lubawa 30 zł, Knobloch 1 zł, Lutomirski 1 zł, Wielgomias 1 zł, Jastrzębski J. 1 zł.

Zebranie Zarządów Komitetu B. B. W. R. w Kurzętniku.

Kurzętnik. Dnia 9. b. m. o godz. 15 tej w Szkole Powszechnej odbyło się zebranie Zarządów Komitetu B.B.W.R. w Kurzętniku. Zebranie zajął prezes p. Lewicki pochwaleniem Pana Boga, witając przybyłych na zebranie przedstawicieli Zarządów z Kurzętnika, Krzemienia, Nielbarka, Lipowca, Niem. Brzozia i Bratuszewa. Poszczególni przedstawiciele zarządów zdali sprawozdanie z działalności na swym terenie, poczem wywiązała się ożywiona dyskusja, w której poruszono wiele aktualnych zagadnień organizacyjnych i ogólnospołecznych. Hasło organizacji: „prawem naczelnem Dobro Państwa”. Zebranie zakończono po 2 i pół godzinnych obradach.

Zebranie informacyjne.

Łąkorz. Ubiegłej niedzieli odbyło się na sali p. Rotha krótkie zebranie informacyjne, mające na celu uświadomienie działaczy samorządowych z Łąkorza i wiosek okolicznych wchodzących w obręb przyszłej gminy zbiorowej. Udział zaproszonych gości był bardzo liczny. Zebranie zajął insp. samorządowy Wydz. Pow. p. Barański, witając zebranych i podając cel zebrania. Fachowe referaty wygłosili pp. Zaziembłowski i Latzke, zapoznając słuchaczy szczegółowo ze strukturą przyszłych rad gromadzkich, rad gminnych i t. d. Mówcy apelowali do zebranych, by do wyżej wspomnianych ciał samorządowych obierali ludzi uczciwych i czystych moralnie, a przede wszystkim ludzi pracy, którzy by potrafili z pożytkiem pracować dla dobra gminy i Rzeczypospolitej Polskiej. To samo podkreślił p. insp. Barański w swoim końcowym przemówieniu.

Zebranie Straży Pożarnej.

Szczepankowo. W niedzielę, dnia 9 września rb. odbyło się zebranie Straży Pożarnej w Szczepankowie. Na zebraniu obecni zapoznali się z działalnością kierowników rejonowych Oświaty Powszechnej, oraz omówili kwestję należnych pieniędzy tut. Oddziałowi. Opracowanie planu pracy na cały rok odłożono do następnego zebrania, które odbędzie się dn. 14 bm. o g. 20.

Zebranie rodzicielskie.

Wałdyki. Ubiegłej niedzieli odbyło się w szkole tutejszej zebranie rodzicielskie. Na zebraniu omówiono sprawę uczęszczania do szkoły, sprawę zakupu podręczników i zeszytów, wymagań higienicznych w szkole, oraz szereg innych. Założono Opiekę Szkolną, której prezesem obrano p. Rocha Lewalskiego, zastępcą p. F. Widzgowskiego, sekretarzem p. Jutrzenkę naucz., skarbnikiem p. Robaczewskiego. Na zebraniu powyższemu uchwalono na wniosek kier. szkoły zakupić wiadra do czerpania wody ze studzien wiejskich w celu podniesienia higieniczności tychże.

Praca w Oświacie Pozaszkolnej.

Rożental. W związku z powstaniem gmin zbiorowych, zostanie zorganizowana też odpowiednio Oświata Pozaszkolna. W tym celu zebrali się kierownicy szkół z Grabowa, Kazanie, Pomierk, Rożentala, Wałdyk i Zielkowa. Ustalono wspólnie plan tej pracy. W Rożentalu i Kazanicach postanowiono urządzić kursy wieczorowe oraz prowadzić prace świetlicowe; w Pomierkach pracę świetlicową i biblioteczną. W Wałdykach kursy wieczorowe, prace świetlicowe i biblioteczne, w miarę możliwości utrzymywać się będzie sekcją teatralną. W Grabowie kursy wieczorowe i pracę świetlicową. Wszyscy kierownicy podjęli się bezinteresownie tej mozolnej pracy, pragnąc dobra miejscowej ludności. Niechaj się młodzież jaknajliczniej zgłasza do kierowników szkół i to w okresie do 25 IX br., celem zapisania się na wspomniane kursy. Kursy rozpoczną się z początk. listopada.

Zebrania Związku Strzeleckiego.

Szczepankowo. Na walnym Zebraniu Oddziału, dnia 9 bm. przystąpiono do wyboru nowego zarządu, wskutek ustąpienia poprzedniego prezesa. Zarząd uformował się w następującym składzie: prezes p. Jastrzebski, wiceprezes p. Kasprowiec, komendant p. Dembiński, referent oświaty p. Lubicz-Majewski, sekretarz p. Józefowicz, skarbnik p. Truszczyński. Plan pracy całorocznej ustanowiono uchwalić po zebraniu zwołanem dla kierowników i prezesów wszystkich organizacji które odbędzie się 12 września w Prątnicy. Wskutek tego właśnie uchwalono następne zebranie Z. S. zwołać już na dzień 13 br.

Bielice. Dnia 5. bm. odbyło się w tut. świetlicy zebranie roczne Z. S. oddziału Fitowo Bielice. Dokonano wyboru nowego zarządu, w skład którego weszli: ob. Wilkowski Fr. prezes ob. Flak sekretarz, ob. Adamski skarbnik, obw. Granica Fr. bibliotekarz, obw. Ruczyński Kaz. gospodarz świetlicy, obw. Basak ref. wych. obw., obw. Sadowski Józef komendant.

Zebranie Prezesów Kół Producentów Trzody Chlewnej.

Pomorska Izba Rolnicza organizuje na wtorek dnia 18 bm. o godz. 13.30 w sali Hotelu Centralnego w Nowemmieście zebranie prezesów Kół Producentów Trzody Chlewnej na powiat lubawski na które się pp. członków Zarządu Powiatowego T. R. P. i prezesów Kół Prod. Trz. Chl. zaprasza. Program zebrania.

1) Sprawozdanie z dotychczasowej pracy nad podniesieniem hodowli trzody chlewnej oraz nad organizacją zbytu świń w pow. lubawskim.

2) Program pracy nad podniesieniem hodowli Trzody chlewnej, oraz nad organizacją zbytu świń w pow. lubawskim.

3) Wolne wnioski.

P. S. Gdzie Kół Prod. Trzody Chlewnej nie ma, stamtąd proszeni są prezesi Kół Rolniczych.

Organizacyjne zebranie B. B. W. R.

Boleszyn. W dniu 2. bm. o godz. 16.30 odbyło się organizacyjne zebranie Koła B.B.W.R. w Boleszynie.

Na wstępie z ramienia komitetu organizacyjnego zebranie zajął p. Bojanowski i podał cel zebrania, oraz porządek obrad. Po wysłuchaniu przemówienia, streszczającego ideologię B.B.W.R., zadania kół i obowiązki członków, postanowiono założyć miejscowe koła BBWR i przystąpić do podpisywania deklaracji członkowskich, których na ręce przewodniczącego złożono 18.

Do zarządu koła zostali jednogłośnie wybrani: Krajewski Józef, prezes Koła, Sendwicz Teofil, zast., Bojanowski Tad., sekretarz i Błaszowski St. zast. sekr.

Śmiertelny pojedynek na dnie morskim.

Na wybrzeżu Nowej Funlandji rozegrała się tragedia miłosna, która ze względu na szczególnie miejsce przybiera niesamowity charakter. Oto dwóch nurków, którzy byli zakochani w jednej i tej samej dziewczynie, postanowili stoczyć ze sobą pojedynek, gdy się znajdą na dnie morskim.

Rozpoczęła się upiorna walka. Załoga kutra, z którego nurkowie się opuścili, niczego nie podejrzewała. W chwili gdy jeden z nurków ostrem narzędziem przeciął swemu przeciwnikowi rękę, którą dopływało powietrze, ten drugi zadał mu taki cios w hełm pancerny, iż ta pokrywa pękła. W ten sposób obydwaj utonęli.

Gdy kuter wrócił do St. John, gdzie obaj nurkowie mieszkali, nadszedł list od dziewczyny, adresowany do obu nurków, w którym ich zawiadamiła, że spotkała przyjaciela swych lat dziecięcych i z nim zaręczyła się.

Krwawe rozruchy strajkujących w St. Zjedn.

WASZYNGTON, 12. 9. Według oficjalnych danych w przemyśle włókienniczym strajkuje 390 tys. robotników, 280 tys. robotników nie przerwało pracy.

Onegdaj zaszło do poważnych starć między 4 tys. strajkujących i oddziałem gwardji narodowej. Rozruchy trwały przez całą noc. Do poważniejszych starć doszło także w Central Falls, gdzie strajkujący obsadzili cementarz, z którego bombardowali kamieniami oddziały gwardji narodowej. Po dłuższych wysiłkach gwardja narodowa zdołała wypędzić strajkujących z cementarza, jednakże walki toczyły się dalej na ulicach. W mieście panują zupełne ciemności. Liczba rannych jest tak wielka, że musiano stworzyć specjalne stacje opatrunkowe.

W Saylesville (Rhodes Island) w utarcce między strajkującymi a milicją — 12 milicjantów odniosło rany. Po stronie strajkujących jest 134 rannych.

Strajkujący usiłowali podpalić miejscowe zakłady tkackie. Sytuacja była bardzo poważna. Policji udało się odeprzeć atakujących i przywrócić porządek dopiero po nadejściu posiłków. Prócz milicji i policji na miejsce zajęć sprowadzono 280 żołnierzy. Wojsko w żadnym wypadku nie używało broni palnej. Tłum rozpraszano uderzeniami kolb i zapomocą pocisków gazowych. Ze strony tłumu padły liczne strzały, 3 osoby są ciężko ranne od kul, 20 osób odniosło mniej ciężkie rany postrzałowe.

Odnalezienie starożytnego grobowca.

Chojnice. Podczas orania pola należącego do rolnika Januszewskiego w Ogorzelnicach pow. chojnicki natrafiono na starożytny grobowiec, w którym znajdowało się 5 urn. Wykopaliskami zajął się tymczasowo miejscowy nauczyciel Bruchwalski.

Przechwycenie sprawców zbrodniczego podpalenia.

Wąbrzeźno. W październiku ub. roku rolnikowi Folkmanowi Bernardowi w Ludowicach pow. wąbrzeski spalił się stóg słomy. Przeprowadzone wówczas dochodzenia ujawniły poszlaki wskazujące na zbrodnicze podpalenie. Sprawcy nie zdołano jednakże wykryć. Obecnie w związku z wznowieniem dochodzeń w tej sprawie, przytrzymał jako podejrzanego o podpalenie Malinowskiego Władysława z Wąbrzeźna. Malinowski przyznał się do winy i zeznał, że podpalenia dokonał z namowy rolnika Barczykowskiego Władysława z Ludowic, który przyobiecał mu zato wynagrodzenie w kwocie 50 zł. Malinowski przyobiecał wynagrodzenie otrzymał już w międzyczasie od Barczykowskiego częściowo w gotówce, a częściowo w naturze. Barczykowski dopuścił się tego czynu z zemsty na tle porachunków osobistych z Folkmannem. Malinowskiego i Barczyńskiego odstawiono do sądu Grodzkiego w Wąbrzeźnie.

Katastrofa budowlana.

SOSOWIEC. Pat. We środę około godz. 16-ej wydarzyła się w Będzinie w domu przy ul. 3-go maja nr. 5 katastrofa budowlana, która pociągnęła za sobą tragiczne skutki. Ba kon drugiego piętra, na którym stało kilka osób zerwał się i runął całym swoim ciężarem na balkon pierwszego piętra, na którym również znajdowało się kilka osób. Bezpośrednio potem zafalowała się balustrada balkonu pierwszego piętra i oba balkony runęły na podwórze. Skutek był straszny. 8 osób odniosło ciężkie rany, z których jedna kobieta w kilka minut zmarła a dwie dogorywają. Resztę rannych odwieziono do szpitala. Przyczyną katastrofy było przedzewienie trawersów podtrzymujących balkon. Właściciel kamienicy został przez policję zatrzymany. Dochodzenia w toku.

Śmierć od strzału na wiwat.

LUBLIN 11 9. We wsi Werbkowice pow. hrubieszowskiego w czasie wesela podchorąży 2 p. strzelców konnych Stefan Hawryluk wystrzelił kilka razy na wiwat. Jedną z kul ugodziła Katarzynę Kusiak, kładąc ją trupem na miejscu. Hawryluka aresztowano i przekazano władzom wojskowym.

2 osoby zabite przy eksplozji starego pocisku.

HOROCHOW 11 9. Przy budowie drogi kołowej Łuck — Włodzimierz pod wsią Serniczki robotnicy odkopali pocisk armatni z okresu wojny światowej. Podczas manipulowania pociskiem nastąpił wybuch. Zabici zostali dwaj robotnicy i dwa konie, dwóch pozostałych robotników i dwa konie odłamki pocisku poraniły.

Grożba strajku górników w Belgji.

BRUKSELA, 10. 9. Kierownictwo zawodowych związków górniczych w Belgji postanowiło na odbytem w niedzielę posiedzeniu wydać hasło strajku generalnego na kopalniach węgla na dzień 17 bm.

Równocześnie zwrócono się do pokrewnych związków z żądaniem poparcia strajku górników. Zapowiedź strajku generalnego jest odpowiedzialnością na decyzję właścicieli kopalń obniżenia zarobków górników o 5 proc. począwszy od 16-go bm.

Znaczny spadek bezrobocia.

WARSZAWA, 13. 9. Liczba bezrobotnych zarejestrowanych na terenie całego państwa w biurach pośrednictwa pracy Funduszu Bezrobocia wynosiła na dzień 8 b.m. 287112 osób, co stanowi spadek bezrobocia w stosunku do tygodnia ubiegłego o 1376 osób.

Francji grozi wyludnienie.

Premjer włoski Mussolini zamieścił w angielskim dzienniku „Sunday Express” artykuł zatytułowany „Wymierająca rasa biała” w którym poświęca specjalną uwagę wyludnieniu się Francji, pisząc:

„Jeżeli płodność małżeństw francuskich będzie dalej zmniejszać się w średnim tempie ostatnich lat osiemnastu, to za lat dziesięć — jest matematycznie pewne — iż Francja będzie rejestrowała rocznie najwyżej 550 000 urodzeń. Dla braku płatników rząd francuski nie będzie w stanie zrównoważyć swego budżetu, dla braku mężczyzn kraj nie będzie zdolny bronić swych granic. Nie chodzi o niebezpieczeństwo dalekie, ale bardzo bliskie. Francja nie ma godziny czasu do stracenia, by znaleźć środek zaradczy.

W kilku jej departamentach szkoły trzeba zamykać dla braku uczniów, w innych zaś do szkół francuskich uczęszczają przeważnie Włosi, Polacy, Hiszpanie. Jeżeli położenie się nie zmieni, to można przewidzieć, że przy końcu stulecia Francja będzie miała mniej liczną ludność, aniżeli Hiszpanja obecnie”.

Program Radjowy.**Warszawa — sobota 15. IX.**

6.30 Audycja poranna. 11.57 Sygnał czasu. 12.00 Hejnał z Krakowa. 12.03 Wiadom. meteorol. 12.05 Godz. Przegł. Prasy Polskiej. 12.10 Koncert zesp. Z. Grossmanna. 13.00 Dziennik połud. 13.05 P. Czajkowski. 15.30 Wiadom. o eksp. Polak. 15.35 Przegłąd giełdowy. 15.45 Nowości (płyty). 16.30 Stuchowisko z Lwowa. 17.00 Koncert kameralny 17.50 Dom i rodzina. 18.00 Przegłąd roln. 18.10 Życie kult. i artyst. 18.15 Wesola audycja ze Lwowa. 18.45 Reportaż. 19.00 Jazz na dwa fortepiany. 19.20 Odezyt ze Lwowa. 19.30 Utwory skrzypkowe w wyk. A. Sandlera (płyty). 19.40 Program na dzień nast. 19.50 Wiadomości sport. 20.00 Transm. portu lotn. w Mokotowie. 20.30 Piosenki. 20.45 Dziennik wiecz. 20.55 Jak pracujemy w Polsce. 21.00 Recital fortep. 21.45 Wybuch wojny. 22.00 Koncert reklamowy. 22.15—23.00 Muzyka salonowa. 23.00 Kom. o Turnieju lotniczym. 23.40 Muzyka lekka i tan. 24.00—1.00 Muzyka tan. z dane.

Warszawa — niedziela 16. IX.

9.00 Audycja poranna. 9.30 Dziennik poran. 9.40 Muzyka poranna. 9.55 Zapowiedź programu 10.05 Nabożeństwo z Krakowa 11.57 Sygnał czasu. 12.00 Hejnał z Krakowa 12.04 Wiadom. meteorol. 12.05 Przegłąd teatralny 12.15 Poranek muz. ze studja 13.00 Odezyt z Krak. 13.15 D. c. uranek muz. 14.00 Muzyka lekka (płyty) 14.25 Koncert Zakopianski. 15.00 Pogadanka roln. 15. Piosenki 15.25 Przegłąd rynek. 15.45 Wrażenia z pod. 16.20 Recital śpiew. 16.45 Aud. dl. dz. 17.00 Muzyka 19.00 Koncert 19.55 Pr. na dz. nast. 20.45 Dzien. wiecz. 22.00 Skrz. poczt. 22.15 Koncert 23.00 Komunikat 23.03 Wiad. meteor. 23.10—23.30 Muzyka tan.

Warszawa — poniedziałek 17. IX.

6.30 Audycja poranna. 11.57 Sygnał czasu 12.00 Hejnał z Krakowa 12.03 Wiadom. meteor. 12.05 Godz. Przegł. Prasy Polskiej 12.10 Koncert 13.00 Dziennik poł. 15.30 Wiadom. o eksp. pol. 15.35 Przegłąd giełd. 15.45 Muzyka lekka 17.00 Recital śpiew. 17.25 Skrz. poczt. 17.35 Utwory. 18.10 Życie kult. 18.45 Pogawędka kraj. 19.00 Audycja żona. 19.25 Chwilki lotn. 19.50 Wiadom. sport. 20.00 Muzyka lekka 20.45 Dziennik wiecz. 21.00 Koncert wiecz. 21.55 Odezyt z Krakowa 22.00 Koncert rekl. 22.15—23.00 Muzyka tan. 23.00 Wiadom. meteor. 23.05—23.30 D. c. muzyki tan.

Giełda zbożowa w Poznaniu

Notowania z dnia 14. IX. 1934. Za 100 kg. płacono:	
Zyto	17,50 — 17,75
Pszonica	18,50 — 19,00
Jęczmień browarowy	21,50 — 22,00
Jęczmień jednolity	20,25 — 20,75
Jęczmień zbiorowy	18,75 — 19,25
Owies	17,50 — 18,00
Otręby żytnie	12,00 — 13,00
Otręby pszenne (grube)	11,25 — 11,50
Otręby (średnie)	12,00 — 12,25
Gorzycza	48,00 — 50,00
Groch Viktorja.	41,00 — 45,00
Groch Folgiera	32,00 — 35,00
Łubin niebieski	00,00 — 00,00
Łubin żółty	00,00 — 00,00

Giełda pieniężna. Bank Polski płać w dniu 14. 9. 1934 za dolary amerykańskie 5,16—5,17 funty szterlingów 26,97 franki szwajcarskie 172,07 franki francuskie 34,76 guldeny gdańskie 172,44 liry włoskie 45,25 floreny holenderskie 357,00

Redaktor odpowiedzialny Antoni Miłoszewski w Nowemmieście.
Wydawca Celestyn Miłoszewski w Nowemmieście.

Cementownia Powiatowa

likwiduje swój dział nagrobków

BIURO Sprzedaży Wydział Powiatowy Pokój Nr. 1 Nowemiasto n. Drw.

RYNEK — TELEFON NR. 1.

i w związku z tem sprzedaje resztę nagrobków po cenach najniższych
Własny rzeźbiarz przystosuje nagrobki do życzeń P. T. interesantów.

Wszystkie inne WYROBY CEMENTOWE jak:

rury wszelkich rozmiarów, oparkanienia, krawężniki itd.

sprzedaje się nadal i przyjmuje zamówienia po cenach najniższych

Ostrzeżenie!

W dniu 8 bm. skradziono mi WEKSLA wystawione przez pp.: Martę Sarnowską 2 po 100.00 zł, Jana Mówińskiego 1 na 50.00 zł, Apolonję Mówińską 1 na 350.00 zł, i Franciszka Delęgowskiego 1 na 50 zł.

Ostrzegam wszystkich, aby weksli tych nie nabywali, a podpisanych, aby sumy wekslowe w terminie płatności uiścili li tylko do moich rąk.

Leokadja Schmeitel

Sugajenko (dawniej w Bratuszewie)

Budżet szkolny

DRUKARNIA

B. MIŁOSZEWSKIEGO
Nowemiasto.

APARAT do piwa

dobrze utrzymany
korzystnie na sprzedaż
Gdzie? wskaże Redakcja.

Wielkie Pacółtowo

W niedzielę dnia 16 bm. urządzam

ZABAWĘ taneczną

na którą uprzejmie zapraszam
Walenty Kurowski
Strzelanie do tarczy i inne niespodzianki
Początek o g. 3 po poł.

Mieszkanie 4 pokojowe

słoneczne z balkonem
od 1. października br.
do wynajęcia

B. WASIELEWSKA,
— Tylicka 1. —

Dodatek Rolniczy

Rolnicy powiatu lubawskiego zastanawiają się,

czy wobec skurczenia się zapasów zboża i obniżenia się cen nawozów nie warto dać pod zasiewy jesienne sztucznego nawozu.

Z uwagi na to, że nawozy sztuczne, a szczególnie nawozy azotowe są niezwykle ważnym środkiem do podniesienia wydajności naszej ziemi, musimy się zastanowić nad tem, czy nie opłacałoby się zastosować w bieżącej jesieni pod siewy ozime nawozów sztucznych. Wyczerpanie się zapasów zboża na rynkach zagranicznych, klęska nieurodzaju we wielu państwach Europy i Ameryki, jak również klęska powodzi, która nawiedziła południową Polskę, każe przypuszczać, że cena na ziemiopłody nie tylko że utrzyma się na dotychczasowym poziomie, ale znacznie się podniesie. Jak z miarodajnych źródeł się dowiadujemy, P. Z. P. Z. sprzedać by mogły całe zapasy posiadanej zboża nawet po cenach dość korzystnych do Ameryki, gdyby nie obawa, że zboża tego w Polsce nie będzie za wiele. Przypuszcza się, że cena żyta na wiosnę 1935 r. dojdzie do 25 zł za kwintal. Tak się przedstawia sprawa zbożowa, która ściśle jest zależna od stosowania nawozów sztucznych. Naszym zdaniem nieurodzaj nie tylko został spowodowany klęską, lecz również i tem, że konsumpcja nawozów sztucznych spadła szczególnie w Polsce, w zastraszającym tempie. Objaw ten możemy zaobserwować wszędzie. Jeżeli sobie przypomnimy, że n.p. takie Kółko Rolnicze w Samplawie mogło w czasie dobrej koniunktury sprowadzać nawozy sztuczne wagonowo, a takich kółek było w powiecie kilka czy nawet kilkanaście, to śladnie dojdziemy do przekonania, że rolnictwo również powiatu lubawskiego stosuje dziś najwyżej 10 proc. tego, co stosowało w roku 1927 czy 1928. Skoro więc rolnicy powiatu lubawskiego, którzy uchodzili i uchodzą za wzorowych gospodarzy przestali stosować nawozy aż do tego stopnia, to co dopiero powiedzieć o całej Polsce. Nic też dziwnego, że w stosowaniu nawozów sztucznych stoimy na szarym końcu. Takie Niemcy, które zajmują obszar nieco większy stosują dziś jeszcze 330 tysięcy ton nawozów. Francja 150 tysięcy ton, a Polska 15 tysięcy ton, to jest 22 razy mniej od Niemiec a 10 razy mniej niż Francja.

Stan ten musi ulec zmianie, bo nie tylko chodzić nam powinno o utrzymanie wysokiej kultury ziemi, ale i o utrzymanie fabryk, gdyż w razie zrujnowania ich, tak łatwo ich znowu nie odbudujemy. Poza tem ze względu na bardzo poważne niżki cen nawozów sztucznych, które są obecnie o ca 50 proc. tańsze od roku 1927/28, a z drugiej strony z powodu spodziewanej podwyżki zboża, stosowanie nawozów może być bardzo rentowne.

Zjednoczone Państwowe Fabryki Zw. Azotow. w Chorzowie i Mościcach czynią ogromne wysiłki, aby ceny nawozów sztucznych zniżyć i uczynić je dostępnymi dla szerokich rzesz rolnictwa. Tak n.p. na jesieni bieżącego roku nawozy obniżono o 10 — 15 proc. Dalej fabryki pokrywają przewóz nawozu zgóry, także w cenie nawozów sztucznych pomiędzy Poznaniem a Lubawą niema żadnej różnicy. Podkreślić należy i to, że w czasie, kiedy ceny na zboża stale wzrastały, nawozy nie poszły w górę, lecz odwrotnie stale wykazywały niżkę. Zniżka nawozów w stosunku do innych państw jest kolosalnie duża. Jeżeli porównamy spadek cen azotu ze spadkiem cen innych produktów przemysłowych, to otrzymamy następujący obrazek: Robocizna spadła o ca 5 proc., koks o 12 proc., węgiel o ca 14 proc., żelazo o 20 proc., a azot o 56 proc. Tak — powie niejedyn co to znaczy kiedy produkty rolne spadły o dwie trzecie i nie mam ani gotówki na nabycie nawozów, a na kredyt nie biorę. Zupełnie słusznie. Jeżeli ktoś chce stosować nawozy sztuczne, to w pierw musi się przekonać czy zabieg tenmu się opłaca.

Należy zatem nie kupować nawozów sztucznych w wielkich ilościach i byle jak je stosować, ale kupować niewiele za gotówkę, nie na kredyt — i racjonalnie stosować nie zapominając równocześnie o prawie minimum.

Najlepiej urządzić się w ten sposób, że kilku rolników z jednej wsi przeprowadza próby z nawozami, a wynikami podzielią się na zebraniu Kółka Rolniczego i dopiero w następnym roku zastosują odpowiednie nawożenie. Czasem próby zawiadają, nie należy się tem zrażać, bo wyniki są zazwyczaj zależne od warunków gleby. Jeżeli chodzi o zapłatę nawozów sztucznych

miarą ziarna, to wypadnie mniej więcej tak: W roku 1913/14 płacono za 1 kg. azotu 6,7 kg. pszenicy i 9 kg. żyta. Obecny stosunek ten zmienił się na korzyść żyta.

A zatem zachęcamy rolników do robienia prób z nawozami sztucznymi już w bieżącej jesieni, gdyż każda choćby nieco korzystniejsza zmiana w sytuacji cen uprawnych, powinna być w pełni wykorzystana przez rolnictwo polskie. Nie propagując więc jakiegokolwiek gwałtownej zmiany w konsumpcji nawozów sztucznych, pragniemy przyczynić się w pełnej mierze do poprawy sytuacji rolników, którzy nawozy te konsumować powinni i mogą, bądź to ze względu na rodzaj gleby, bądź to ze względu na możliwości finansowe.

K O M U N I K A T.

Zebranie absolwentów Szkół Rolniczych okręgu lubawskiego.

W niedzielę, dnia 15 bm. o godz. 1.30 po południu odbędzie się w Samplawie w Szkole Rolniczej Zebranie Koła Rejonowego Absolwentów Szkół Rolniczych na okręg lubawski. Na zebranie to zaprasza się wszystkich członków oraz kolegów niezrzeszonych. K o ł o weźmie udział w dożynkach samplawskich. Zarząd.

Nadsyłanie sprawozdań z zebrań.

Towarzystwo Rolnicze Powiatowe prosi pp. sekretarzy Kółek Rolniczych o regularne nadsyłanie sprawozdań z zebrań Kółek. Stwierdziliśmy bowiem, że cały szereg Kółek Rolniczych sprawozdań wogóle nie nadsyła. Ponieważ T. R. P. o pracy Kółka może się dowiedzieć ze sprawozdania, wobec tego należy dopełnić swego obowiązku.

Składki członkowskie na rzecz T. R. P.

Komunikujemy członkom naszym, że z dn. 1 września br. upłynął termin do uregulowania składek członkowskich.

Wobec powyższego prosimy wszystkie kółka Rolnicze jak i członków powyżej 200 mórg, ażeby składkę jaknajrychlej uiszcili, przyczem zwracamy uwagę na § 14 statutu T. R. P.

Korzystne nabywanie maszyn i narzędzi rolniczych.

Sekretariat Towarzystwa Rolniczego Powiatowego w Nowemmieście otrzymał zastępstwo jednej z poważniejszych firm polskich, która zobowiązała się dostarczać maszyny i narzędzia rolnicze po znacznie niższych cenach. Wszyscy ci rolnicy, którzy chcieliby nabyć maszyny i narzędzia rolnicze, mogą poinformować się o cenie i warunkach spłaty w sekretarjacie TRP.

Z g ł o s z e n i a

Zakładów Pracy do Ubezpieczalni Społecznej.

Przypominamy członkom naszym, że w myśl rozporządzenia Min. Opieki Społecznej z dnia 13 czerwca 1934 w sprawie dokonywania zgłoszeń przez pracodawców rolnych sposobu ryczałtowania i uiszczania składek za ubezpieczenie od wypadków w rolnictwie, wszyscy pracodawcy rolni zobowiązani są zgłosić jaknajrychlej swoje zakłady pracy do Ubezpieczalni Społecznej w Brodnicy wzgl. do ekspozytury w Nowemmieście. Termin zgłoszenia zakładów pracy upłynął już z dniem 14 lipca br. Ci rolnicy, którzy swoje zakłady nie zgłoszą, mogą ulec karze do 500 zł. Dla ubezpieczeń mało-rolnych obowiązują formularze pojedyncze (do 30 ha). Natomiast dla gospodarstw większych zgłoszenia N. 5 a i obliczenie składek. Formularze można nabyć w Ubezpieczalni Społecznej w ekspozyturze Ubezpieczalni w Nowemmieście i w P. T. R.

Pokaz owiec w Zwiniarzu.

Dnia 7. września tj. w piątek odbył się w Zwiniarzu pokaz owiec zorganizowany przez Izbę Rolniczą. Spęd owiec był naogół słaby, spędzono bowiem 65 owiec, kiedy w okolicy jest ich znacznie więcej. Pokaz owiec zaszczycił swą obecnością Starosta Powiatowy Dr. Tomczyński. Klasyfikacji owiec dokonał delegat Izby Rolniczej inż. Kolanowski przy udziale komisji, w skład której wchodził sołtys Surdykowski oraz prezes Kółka Rolniczego Czaplński Jan. Zakwalifikowano do ch o w u około 40 owiec, które równocześnie zakolejkiowano. Właściciele uznanych owiec otrzymali nagrody po kilka i kilkanaście złotych. Najwyższą nagrodę w kwocie 22 zł. otrzymał Kikut Agaton ze Zwiniarza. Ogółem w formie nagród rozdano 120 złotych.

Zebranie Kółka Rolniczego.

Grabowo. Zebranie Kółek Rolniczych na Grabowo odbędzie się dnia 16. 9. 1934 r. o godzinie 16-tej.

Na zakończenie w gospodzie z udziałem P. Starosty odbyła się pogawędka o hodowli owiec, w czasie której delegat Izby Rolniczej inż. Kolanowski wyrażał się z uznaniem o wartości hodowlanej owiec ze Zwiniarza i okolicy. Z inicjatywy inż. Kolanowskiego założono Koło hodowli owiec, którego prezesem został wybrany prezes Kółka Rolniczego p. Czaplński, wiceprezesem p. Guzowski. Wszyscy właściciele zakwalifikowanych owiec zobowiązali się do pokrywania swoich owiec tylko trykami, jakie nadesła Izba Rolnicza — tryki te będą stacjonowane u prezesa Czaplńskiego i Kikuta Agatona. Nowej placówce gospodarczej „Szczęście Boże“.

Zakup jaj eksportowych.

Lubawa. Przypomina się pp. rolnikom, że w Lubawie u p. Gołembiewskiego ul. Kopernika została utworzona zbiornica jaj, która codziennie zakupuje świeże jaja kurze, płaćąc za towar dobry 1.00 zł, za kilogram. Na 1 kg. wejdzie zależnie od wielkości jaj 15 do 17 szt. jaj. Wymagane są jaja świeże 3 do 5-dniowe, wagi po wyżej 50 gramów i czyste. Jajka nie mogą być myte, bo wtenczas bardzo szybko wysychają i dlatego niechętnie są kupowane na rynku angielskim. O ile postaramy się dobry towar dostarczać, to cena na jaja pójdzie znacznie w górę, przeczco materialnie dużo uzyskamy.

Nadmieniamy się, że zbiornice w Nowemmieście u. p. Dziegielewskiego i w Lubawie również jaja zakupuja.

Zebrania Zarządów Kółek Rolniczych.

Nowemmiasto. We wtorek dnia 10. bm. odbyły się 2 zebrania zarządów Kółek Rolniczych i to zebranie dla okręgu nowomiejskiego w Nowemmieście o godz. 10-tej i dla okręgu lubawskiego w Lubawie o godz. 14.30.

W zebraniach tych wzięło udział 90 proc. zarządów Kółek Rolniczych. Zebrania zagał prezes p. poseł Serożyński, poczem sprawdzono obecność Kółek. Następnie sekretarz powiat. T. R. P. omówił szereg spraw organizacyjnych, jak sprawę nadsyłania protokołów zebrań, sprawę odbywania zebrań kółek w terminach ustalonych za porozumieniem dwóch sąsiadujących Kółek, celem umożliwienia odwiedzenia obu zebrań przez prelegenta. Skarbnikom Kółek przypomniano o obowiązku odsyłania wpływów ze ściągania składek. Prezesi proszeni są o jaknajspieszniejsze nadesłanie kwestionariusza dotyczącego spisu stacyj knurów i buhajer, oraz Kół hodowlanych i doświadczalnych. Przy końcu p. sekretarz omówił kwestię ubezpieczenia od wypadków w rolnictwie.

Z kolei p. prezes wygłosił wykład o polityce zbożowej w bliższej i dalszej przyszłości. Mówca zapowiedział, iż horoskopy w tym względzie są dobre, a zatem ci którzy nie muszą, niech się wstrzymają ze sprzedażą zboża.

W dalszym ciągu omówiona została kwestja eksportu drobiu i jaj. Kontyngent na bekony będzie rozszerzony do 100%, w tem 50% kontraktowych, 50% niekontr. zamiast dotychczasowych 40%.

W Lubawie omówił p. prezes Miłoszewski kwestję mleczarskie, nad którymi wywiązała się szeroka dyskusja.

Po wyczerpaniu wszystkich spraw zebranie zamknięto.

KÓŁKO ROLNICZE W SAMPLAWIE

urządza

w niedzielę, dnia 16-go września 1934 r.

— Zabawę Rolniczą —

„Dożynki“

na którą mamy zaszczyt WP. uprzejmie zaprosić

P R O G R A M:

- I. O godz. 3, uroczyste nieszpory w kościele jako dziękczynne nabożeństwo za zebrane ż n i w o.
- II. Po nabożeństwie wymarsz do miejsca zabawy z orkiestrą i sztandarem.
- III. W ubikacjach spichlerza b. Szkoły Roln. wspólna kawka Kółkowiczów i zaproszonych gości.
- IV. Śpiewy dożynkowe i urozmaicenia.
- V. ZABAWA TANECZNA.

Bufty obficie zaopatrzone w własnym zarządzie

Czysty zysk obraca się na cele społeczne: na powodziań. Bilety przy Kasie.

O poparcie imprezy prosi Zarząd i Komitet.

Ewangelja.

na niedzielę siedemnastą po Świątkach.

zapisana u św. Mateusza w rozdz. 22, w. 34—46.

W on czas; Przystąpili do Jezusa faryzeusze, a jeden z nich uczony w zakonie, chcąc Go wy badać, zapytał Go: Mistrzu, które jest największe przykazanie w zakonie? Jezus mu rzekł: „Będziesz miłował Pana Boga twego z całego serca twego i z całej duszy twojej i ze wszystkiej myśli twojej“ (Dt. 6). To jest największe i najpierwsze przykazanie. A wtóre, równe jemu: „Będziesz miłował bliźniego swego jak siebie samego“ (Lew. 19). Na tych dwóch przykazaniach zasadza się cały zakon i prorocy.

A gdy faryzeusze się zebraли, zapytał ich Jezus, mówiąc: Co sądzicie o Chrystusie? Czym jest synem? — Mówią Mu: Dawida, Rzecze im: Jakżeż więc Dawid mocą Ducha nazywa Go Panem, mówiąc (Ps. 109):

„Rzekł Pan do Pana mego:
Siądź po prawicy mojej;
aż położę twych wrogów
podnóżkiem stóp twoich“?

Jeśli więc Dawid nazywa Go Panem, to jakże może być synem jego? Lecz nikt nie mógł nic odpowiedzieć; nikt też od owego dnia nie śmiał Go więcej pytać.

NAUKA.

Dwa pytania zajmują nas w dzisiejszej ewangelji:

Pierwsze stawia jeden z faryzeuszów, chcąc wy badać Chrystusa Pana. Celem tego nie była szczerą chęć dowiedzenia się prawdy, lecz złośliwy zamiar zawikłania go w sprzeczności, aby go następnie wobec ludu poniżyć i pognać. Wszystko wiedzący Zbawiciel od razu przejrzał, z jakich pobudek wypływa to pytanie; z braku miłości Boga i bliźniego. Trafia w samo sedno, gdy odpowiada: Największym przykazaniem jest przykazanie miłości Boga i bliźniego. „Na tych dwóch przykazaniach zasadza się cały zakon i prorocy“.

Drugie pytanie stawia sam Zbawiciel: „Co sądzicie o Chrystusie? Czym jest synem?“ Mówią mu Dawidowym!

Uważają Go za człowieka tylko, który pochodzi z pokolenia Dawidowego a nie chcą przyznać że jest Synem Bożym.

Wskazuje tedy na psalm 109, w którym Dawid nazywa Mesjasza czyli Pana Jezusa swoim panem. Jeżeli więc Dawid, będąc królem, nie mającym nad sobą innego pana prócz Boga, nazywa Chrystusa swoim panem, uważa Chrystusa za Boga. Słowa te tak były przekonywujące, że „nikt nie mógł nic odpowiedzieć i nikt też od owego dnia nie śmiał Go więcej pytać!“ Sądziłyby teraz można, że faryzeusze uwierzyli w boskość Zbawiciela? Lecz wiemy, że nie uwierzyli, owszem prześladowali Go za wzięcie i na śmierć wydali. Czemu? bo wierzyć nie chcieli. Wiara bowiem jest: nietylko sprawą rozumu, rozpoznania prawcy, lecz sprawą doprej woli. Kto wierzyć nie chce, tego nie przekonają dowody najoczywistsze ani cudy najjawniejsze.

Widzimy to nietylko na faryzeuszach, lecz jeszcze dzisiaj na naszych niedowiarkach, którzy na pytanie: Co sądzicie o Chrystusie? odpowiadają, iż był takim człowiekiem jak każdy inny a nie był Bogiem.

Jak faryzeusze wierzyć nie chcieli, gdyż uwierzywszy musieliby zmienić złe postęпки swe, tak też i nowocześni niedowiarkowie odrzucają wiarę, aby móc nadal wygodnie żyć w grzechach swych, mianowicie w grzechach cielesnych, niepomnąc na słowa Zbawicielowie: „Szeroką jest droga wiodąca na zatracenie“.

Jakież będzie ich przerażenie, gdy w dzień sądu Bożego Chrystus Pan, siedząc po prawicy Ojca swego niebieskiego, w innej formie powtórzy to pytanie. „Co sądzicie teraz o Chrystusie?“

Ze świata katolickiego.

Niezwykły jubileusz.

W mieście westfalskim Bochum miejscowy obywatel Franciszek Heilwig obchodził niezwykle jubileusz. Dzięki jego pomocy sześćdziesięciu młodziaków, przeważnie ze sfer ubogich, zostało kapłanami. Ostatni protegowany otrzymał właśnie święcenia kapłańskie w Rzymie.

Kardynał Pacelli nadesłał jubilatowi w imieniu Ojca św. gratulacje i wyrazy uznania dla jego zbożnej działalności.

Drzewo Krzyża św. w Polsce.

Prawdziwy krzyż Zbawiciela został znaleziony przez św. Helenę, cesarzową, matkę Konstantyna Wielkiego. Gdy król perski Chosroes zrabował tę relikwię świata chrześcijańskiego, odebrał ją w zwycięskiej wyprawie w r. 630 cesarz wschodnio-rzymski Heraklusz. Na pamiątkę odzyskania tej świętości ustanowił kościół katolicki uroczystość Podwyższenia Krzyża św. w dniu 14 września.

Kiedy drzewo Krzyża św. znalazło się znowu w ręku chrześcijan, podzielono je na części i rozesłano do ważniejszych kościołów świata. Pięć części otrzymał od papieża św. Stefan, król węgierski, od którego przejął w spadku te relikwie jego syn św. Emeryk.

Znany historyk Długosz pisze w swych kronikach, że król węgierski św. Emeryk, bawiąc w Polsce na polowaniu wśród gęstych borów pasma Łysogór, ujrzał jelenia z podwójnym krzyżem i usłyszał głos, aby zostawił na tem miejscu to, co ma najdroższego. Dla św. Emeryka największym skarbem była relikwia Krzyża św., dlatego też prosił króla Bolesława Chrobrego, aby na tem miejscu wystawił kościół celem pomieszczenia relikwii.

Tak więc według legendy powstać miał w Polsce kościół z częścią Krzyża św. na górze, którą nazwano potem Świętokrzyską. Do wybudowanego kościoła pod wezwaniem św. Trójcy sprowadził król Bolesław Benedyktynów, którzy zasłużyli się bardzo około rozwoju kultury i cywilizacji w Polsce.

Z góry Świętokrzyskiej po umieszczeniu tam relikwii Krzyża św. spływały łaski na cały kraj i zdarzały się tam liczne cuda. Mimo kilkakrotnych najazdów, drzewo Krzyża św. zawsze cudem ocalało. Mieli tę relikwię w wielkiem poszanowaniu nawet królowie polscy i dzisiaj góra świętokrzyska jest w dalszym ciągu celem pielgrzymek pobożnego ludu polskiego.

Nowe uzdrowienia w Lourdes.

Do Włoch powróciła świeżo z Lourdes pielgrzymka chorych włoskich, przywożąc ze sobą niewiasty świeckie i jedną zakonnice, cudownie uleczone z gruźlicy i owrzodzeń, co stwierdzone zostało oficjalnie przez badania lekarskie.

Kapłani chińscy w rękach bandytów.

Prefektura Apostolska w Puchi (Chiny) jest ustawicznie niepokojona przez komunizujących bandytów. Dnia 1 marca bandyci porwali dwóch księży chińskich O. Józefa Liu i O. Luc Wang, których nie można było oswobodzić mimo użycia wojsk regularnych. W połowie lipca złoczyńcy wypuścili na wolność O. Liu pod warunkiem przesłania im większej ilości potrzebnych bandytom przedmiotów. Jako za kłód zatrzymany został O. Wang. Obecnie O. Józef Chang, prefekt apostolski w Puchi, czyni wielkie starania w celu zebrania przedmiotów żądanych przez bandytów, gdyż tylko dostarczenie ich może spowodować zwolnienie O. Wang.

„Głos Lubawski” abonuje i czyta każda rodzina katolicka

Kącik dla dzieci.

Haló! Dzieci piszą liściki!

Pierwszy liścik nadszedł od kochanej Danusi. Wujek się serdecznie ucieszył i bardzo Danusi dziękuje.

Naprawdę bohaterka z Danusi, skoro miała odwagę, pierwsza do „Kącika“ napisać. A Wy chłopcy, przyszli żołnierze moi. Co? Tulicie się po kątach i nic. Dalej! Ruszać się, a pisać. Niech wujek ma z Wami robotę. Naróbcie mu bólu głowy. Niech rozstrzyga, czy liścik najładniejszy. Bo trzeba Wam wiedzieć, że wujek lubi nietylko dużo opowiadać, ale także dużo czytać. A jak już od dziecka liścik nadejdzie, to wujek nie je i nie dośpi, tylko czyta i czyta, choćby całą noc...

Ale, ale, stop! Dziś Danusia ma głos! Posłuchajcie, co ona pisze.

Kochany Wujku!

Gdy przeczytałam „Kącik dla dzieci“, bardzo się ucieszyłam, że możemy pisać do Wujka liściki. Jak widzę, spędził Wujek wakacje bardzo ładnie, bo nad morze nie każdy może pojechać. Ale ja, chociaż nie byłam nad morzem, spędziłam wakacje bardzo miło i wesoło.

Pierwsze dni wakacji spędziłam w domu. W połowie lipca pojechałam z mamusią na wieś. Na wsi mi się bardzo podoba. Bawiłam się z dziewczynkami, jeździłam kajakiem i pływałam, ale na oponie, bo jeszcze pływać bez opony nie umię. Wśród miłych zabaw, czas zleciał bardzo szybko i musiałam wrócić do

domu. Bardzo się zmartwiłam, że już muszę odjeżdżać, ale mamusia mię pocieszyła, że jeszcze pojedziemy do Kruszowicy, nad jezioro Gopło. Jak wielka była moja radość, że zobaczę moją kuzyneczkę, której już dwa lata nie widziałam i będę sobie mogła pójść na Mysią-Wieżę i patrzeć z niej na całą okolicę.

Wkrótce nadszedł dzień, tak długo przeżemnie oczekiwałam, w którym mogłam zobaczyć moją kuzynkę. Gdy pociąg stanął, zobaczyłam na dworcu ciocię i Janeczkę, która na mnie też z niecierpliwością czekała. Bardzo wesoło żęśmy się bawili. Byłam tam trzy tygodnie, ale i one szybko zleciały i musiałam wracać do szkoły.

Ściskam Wujka

Danusia Homerczykówna.

Pst! Ale Danusia ma fantazję, co? Pisze jak nic. Pilna dziewczynka, nieprawdaż? A jak się dowiedziałam, Danusia jest jeszcze bardzo młoda. Podobno liczy dopiero 10 wiosen. Jeśli nadal będzie pilną, w co zresztą wcale nie wątpię, wyrośnie na inteligentną panienkę. A inne dziewczynki? Pozwolicie Danusi rej wodzić? Dalejże do liścików! Może Wasze liściki będą jeszcze ciekawsze? Przecież macie chyba tyle do pisania, żeby się na wólowej skórce nie zmieściło, prawda? Oczywiście, że tak! No więc proszę. Wujek czeka.

Kalendarzyk łowiecki na październik.

Na podstawie przepisów łowieckich, obowiązujących na terenie całego kraju oprócz woj. śląskiego, w październiku przypada czas ochrony na następującą zwierzynę i ptactwo.

Łosie i jelenie byki, danielce-rogacze, sarny kozły w woj. poznańskim i pomorskim (od 16 października). Sarny-kozy, łanie jeleni i danielce, zające szaraki (w woj. wileńskim, nowo-

gródzkim i poleskim do 30 października, w pozostałych do 15 października); zające-bielaki, niedźwiedzie, rysie, borsuki, wiewiórki, guszcze koguty, cietrzewie koguty i kury (w woj. wileńskim, białostockim, nowogrodzkim, poleskim i wołyńskim); bażanty-koguty (do 15-go października), dropie, dropi, kamionki (strepety) dzikie indyki samce i dzikie indyki samice (do 15 października), kuny leśne (tumaki) oraz norki.